

RUDOLF FROMER

Akumulacja i inwestycje w Perspektywicznym Planie Rozwoju Leśnictwa

Аккумуляция и капиталовложения в перспективном плане
развития лесного хозяйства и лесосиноведения

Capital Accumulation and Investments in the Long Range Plan of Forest
Development

Wyniki rozwoju gospodarki narodowej w okresie ubiegłych 15 lat pozwalają na wyciągnięcie zasadniczego wniosku, że w przyszłości do głównych zadań wszystkich działów naszej gospodarki należeć będzie nie tylko stałe zwiększanie i poprawa jakościowa produkcji, lecz również zachowanie i powiększenie zasobów naturalnych stanowiących jej podstawę oraz stałe zwiększanie i unowocześnianie środków trwałych, będące również podstawą produkcji.

Gospodarstwo leśne, wykazuje daleko idącą specyfikę swojego rozwoju. Chociaż podstawą tego rozwoju są procesy przyrodnicze, to jednak są one w naszych warunkach kierowane i kształtowane przez pracę i naukę. Dlatego struktura naszych lasów różni się od lasów naturalnych. Słuszną rzeczą jest uznać drzewostany powstałe w wyniku pracy ludzkiej za środki trwałe lub obrotowe, oceniać ich rozwój w ujęciu wartościowym (jak to czynią niektóre kraje socjalistyczne i kapitalistyczne), uznać za produkcję nie wyrąb drzewa, jak to się czyni obecnie, lecz przyrost bieżący masy drzewnej, wyrąb natomiast traktować jako produkcję towarową.

Określenie wartości majątku trwałego państwowego gospodarstwa leśnego wraz ze złączonymi z nim przemysłami jest bardzo trudne, albowiem szacunki leżące u podstawy oceny amortyzacji są opracowane niejednolicie, a często nieściśle. Szczególnie dla gospodarstwa leśnego nie udało się zebrać ścisłych danych w tym zakresie.

Obecny stan majątku trwałego w gospodarstwie leśnym mogą jednak zilustrować następujące dane.

1. Osady leśne — brak około 50% gajówek, około 25% leśniczówek, około 25% innych budynków.

2. Drogi leśne. W porównaniu np. z Czechosłowacją, posiadamy zaledwie czwartą część dróg, a w porównaniu z NRF szóstą część (w przeliczeniu na 100 ha powierzchni leśnej).

3. Z a b u d o w a p o t o k ó w. Zakładając, że tylko 30—40% górskich potoków o ogólnej długości 7 500 km wymaga regulacji, to dojdzie-

my do wniosku, że zaledwie około $\frac{1}{3}$ jest uregulowana (przy tym regulacja ta wymaga jeszcze znacznych remontów).

4. Melioracje. W państwowym gospodarstwie leśnym zachodzi konieczność zmeliorowania około $\frac{1}{4}$ części powierzchni wymagającej tego zabiegu (około 250 tys. ha) oraz odbudowy około 50% dawnych urządzeń melioracyjnych (około 750 tys. ha).

5. Mechanizacja transportu pod względem liczby ciągników jest nie wystarczająca.

6. Mechanizacja prac leśnych wykazuje bodaj jeszcze większe braki.

Ogromne braki wykazuje również zaplecze techniczne gospodarstwa leśnego. Braki te obejmują: budownictwo socjalne i bhp, stacje obsługi, warsztaty, magazyny szkółkarskie, zaplecze budownictwa drogowego, dokumentację techniczną, wyposażenie parków narodowych i wiele innych dziedzin.

Przybliżone obliczenia wskazują, że majątek trwały przemysłu tartaczno-sklejkowego i okleinowego wynosi zaledwie około 3,5 miliarda zł, a przemysłu meblarskiego około 600 mln. zł.

Najpoważniejsza część majątku trwałego przypada na przemysł papierniczy i przemysł płyt pilśniowych. Łącznie majątek trwały przemysłu drzewnego i papierniczego nie przekracza 14 mld zł. Szacunkowo przyjmuje się, że majątek trwały przemysłu oraz gospodarstwa leśnego (nie licząc drzewostanów) był oceniony na około 30 mld zł (1955 r.). Szacunek ten wydaje się znacznie wyolbrzymiony. Majątek trwały państwowego gospodarstwa leśnego obejmującego ponad $\frac{1}{5}$ powierzchni kraju stanowi zaledwie około 3% całości majątku narodowego. Teoretyczny cykl odtworzenia majątku trwałego wynosi w leśnictwie ponad 200 lat, okres amortyzacji budynku natomiast wynosi około 50 lat. Wynika z tego, że odtwarzamy obecnie zaledwie około $\frac{1}{4}$ tej wartości, której odtworzenie jest konieczne ze względu na uniknięcie dekapitalizacji.

W całości produkcji przemysłowej przypada na 1 zł majątku trwałego 0,28 zł rocznej produkcji netto. W przemyśle drzewnym i papierniczym przyrost ten wynosi 0,33 zł. Przyrost ten jest po przemyśle włókienniczym najwyższy. W hutnictwie wynosi on zaledwie 0,12 zł. Należy podkreślić, że gdy w całości majątku narodowego, na wytworzony na nowo po wojnie majątek przypada blisko 40%, w leśnictwie wielkość ta wynosi zaledwie około 7%.

Pod względem efektywności inwestycji przemysł drzewny i papierniczy należą do przodujących przemysłów w Polsce. Natomiast majątek trwały jest zwłaszcza w przemyśle tartaczno-meblarskim — znikomy. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że 53,5% naszych traków pochodzi sprzed roku 1930, a 22,6% sprzed 1940, oraz to, że około 56% tych traków to traki wolnobieżne.

Konieczność jak najściślejszego powiązania gospodarstwa leśnego z przemysłem drzewnym, bądź dalszego pogłębienia istniejących już powiązań tych działów występuje w planie perspektywicznym szczególnie jasno. Projektowany ogromny rozwój przemysłu fizyko-chemicznego przerobu drewna oraz płyt wiórowych zwolni gospodarstwo leśne z obowiązku świadczenia na rzecz przemysłu około 4 mln m³ surowca tartaczno-meblarskiego, powodując, że pozyskanie drewna przesunie się w kierunku zmniejszenia

szczenia ilości sortymentów pozyskiwanych w wieku rębności, a zwiększenia natomiast ilości surowca pozyskiwanego w młodszych klasach wieku.

Obecny, niewystarczający stan i rozwój przemysłu fizyko-chemicznego oraz brak przemysłu płyt wiórowych powoduje w rezultacie silniejszy nacisk na gospodarstwo leśne w kierunku zwiększenia cięć, niż to ma miejsce w uprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej.

Zwiększenie sprawności przemysłu powoduje odciążenie gospodarstwa leśnego w zakresie użytkowania. Zbyteczne jest wskazywanie, że podwyższenie procentu wykorzystania pozyskanej masy drzewnej jest konieczną podstawą, na której musi się oprzeć każdy rozsądny wariant perspektywicznego planu rozwoju leśnictwa i drzewnictwa.

Mimo ogromnego ubóstwa w zakresie majątku trwałego, leśnictwo należy do działów odprowadzających na cele budżetu państwa bardzo wysoką akumulację. Wpłata tej akumulacji zależy od wysokości cen drewna i odpowiada różnicy ceny realizacji i kosztów własnych poniesionych na cele zagospodarowania lasów i pozyskania drewna oraz innych pośrednich i bezpośrednich kosztów. Według danych z roku 1959 akumulacja leśnictwa wynika z następującego obliczenia:

wartość produkcji towarowej ¹⁾	około 10,8 mld zł
koszt własny produkcji towarowej	około 4,0 mld zł
akumulacja	<u>6,8 mld zł</u>

Powyższe liczby wskazują, że 38% wartości produkcji przypada na koszt własny, a 62% na akumulację, a zatem akumulacja znacznie przewyższa cały koszt własny gospodarstwa leśnego. Taki układ jest niezwykły i niepokojący.

Zanim przejdę do analizy muszę zaznaczyć, że na wysokość akumulacji wywierają wpływ: a) poziom cen drewna, b) wysokość kosztów własnych, a w szczególności płac, c) wielkość wyrębu i jego stosunek do prawidłowego etatu.

Czynnikom tym należy poświęcić nieco uwagi.

Ceny drewna, a więc surowca, którego zapotrzebowanie będzie w przyszłości w około 25% pokrywane z importu muszą stać w pewnej korelacji z cenami światowymi. Ceny te kształtują się następująco:

	Polska w zł	NRF	Szwajcaria w dol. amer.
drewno tartaczne (II kl. jakości i grubości)	720	26 ²⁾	25
drewno kopalniakowe	531	18	—
drewno opałowe	31	7	8

Nie wiadomo, jaki kurs przyjąć dla przeliczenia złotych na dolary. Licząc po obecnym kursie wymiennym przyjętym przez PKO, najbardziej zbliżonym do rzeczywistości, cena 1 m³ drewna tartaczego w Polsce wynosi zaledwie 9 dolarów, jest więc o około 60% niższa od ceny światowej, a cena kopalniaków kształtuje się nieco niżej, cena drewna opałowego stanowi zaś jedynie drobny ułamek wysokości, osiąganey na rynkach zachodnio-europejskich.

Jeżeli układ i poziom cen nie jest przyczyną wspomnianej nadmiernej

¹⁾ Tylko pozyskanie drewna.

²⁾ Ceny 1955 r. wg FAO. Doc. Tim. 96, loco las przy pniu.

akumulacji, to przyczyn tych należy dopatrywać się: a) w niskim poziomie płac, albowiem fundusz płac stanowi szacunkowo mniej niż 20% wartości produkcji towarowej, b) w fakcie, że to co system finansowy lasów państwowych uznał za akumulację, w rzeczywistości częściowo tą akumulacją nie jest.

W niektórych krajach zachodnich od wielu lat stosuje się następującą metodę,¹⁾ służącą do szacunkowego oddzielenia tej części wpływu brutto, która powstała z tytułu nadmiernych wyrębów, od części stanowiącej prawidłowy dochód brutto.

Wpływ brutto (W_{br}) mnoży się przez ułamek $\frac{E}{Wyr_{rz}}$ przy czym E oznacza etat, Wyr_{rz} = wyrąb rzeczywisty.

Dochód brutto (D_{br}) wynosi: $D_{br} = W_{br} \frac{E}{Wyr_{rz}}$

Przyjmując w naszym przypadku za etat prawidłowy 12,5 mln m³, jako rzeczywisty wyrąb — 15,2 mln m³, a jako wykazywany dochód brutto 10,8 mld zł, otrzymamy prawidłowy dochód brutto państwowego gospodarstwa leśnego w wysokości:

$$D_{br} = 10,8 \frac{12,5}{15,2} = 8,9 \text{ mld zł}$$

Wpływy lasów państwowych w roku gospodarczym 1958/59 składają się więc z dochodu brutto w wysokości 8,9 mld zł oraz 1,9 mld zł stanowiących przeważnie równowartość zmniejszenia wartości zapasu rosnącego na pniu.

Do obliczenia wielkości dochodu netto (akumulacji = A) konieczne jest ustalenie wielkości kosztów produkcji towarowej. Koszty te wynoszą dla całego wyrębu ($Wyr_{rz} = 15,2 \text{ m}^3$) — jak już wspomniano — około 4 mld złotych. Ponieważ nadmierny wyrąb wynosi 2,7 mln m³ drewna, więc mniej niż 1% zapasu rosnącego, przeto koszty stałe i część kosztów zmiennych ulegnie nieznacznej tylko zmianie (około 38 mln zł).

Zmieni się natomiast w znaczniejszym stopniu część kosztów zmiennych, stanowiących koszty pozyskania i wywozu drewna. Chcąc ustalić akumulację należy część tych kosztów przypadającą na pozyskanie i wywóz nadmiernych wyrębów w wysokości 2,7 mln m³ drewna (K_2) potrącić z sumy ogólnej kosztów (K_1) równej, jak już wspomniano 4 mld zł.

Przyjmując, że koszt pozyskania i wywozu drewna wynosi szacunkowo przeciętnie 70 zł/m³, a obniżenie pozostałych kosztów 38 mln zł, więc razem około 200 mln zł, otrzymamy prawidłowo wyliczoną akumulację w wysokości:

$$A = 8,9 - (4 - 0,2) = 5,1 \text{ mld zł}$$

Prawidłowe obliczenie akumulacji przedstawia się tym samym następująco:

wartość produkcji towarowej (drewno)	10,8
zwrot zmniejszenia wartości zapasu na pniu	1,9
skorygowane koszty produkcji towarowej	3,8
akumulacja prawidłowa	5,1

¹⁾ Rubner Neudammer Försterlehrbuch 6. Lieferung s. 475.

Szkody wyrządzone drzewostanowi wskutek nadmiernych wyrębów składają się z części niewymiernej i części wymiernej. Nie kusząc się o szacunek niewymiernych szkód w biocenozie drzewostanów, należy stwierdzić, że przy tym dokonanym z grubsza szacunku, nawet wymierne szkody nie zostały w pełni uwzględnione. Do tych szkód należy uszkodzenie nalotów i podsiewów, nadmierne zużycie dróg i urządzeń mechanicznych, a przede wszystkim zmniejszenie wartości zapasu rosnącego w latach ubiegłych, wynoszące, jak z powyższego szacunku wynika, wielkość kilkunastu miliardów złotych. Obliczenie całości wymiernych szkód spowodowanych nadmiernymi wyrębami sprawi, że akumulacja wykazywana obecnie w lasach państwowych obniży się w jeszcze znaczniejszym stopniu, niż to wykazano powyżej.

Powyższe obliczenia, oparte na metodzie ogólnie stosowanej w systemach finansowych lasów państwowych niektórych krajów zachodnich, pozwalają na stwierdzenie, że podatek obrotowy i zysk wpłacany przez lasy państwowe do budżetu państwa zawiera w sobie w 25% środki powstałe przez zmniejszenie wartości zapasów na pniu, wielkości te są zatem błędnie obliczone.

Przyczyną tego faktu są błędne teoretycznie założenia naszego systemu finansowo-leśnego. Według obecnie przyjętych zasad mały wyręb (niżej prawidłowego etatu) daje małą akumulację, przy wyrębie powyżej etatu akumulacja wzrasta, powodując, że nadmierne wyręby stają się po prostu dobrym interesem dla budżetu państwa.

W rzeczywistości sprawa ma się odwrotnie.

Jeżeli przyjrzymy się współczynnikowi reducyjnemu $\frac{E}{Wyr_{rz}}$ to stwierdzimy, że wyniesie on 1, gdy wymienione wielkości będą sobie równe, tj. gdy użytkowanie mieści się w prawidłowych granicach. Jeżeli wyręb jest mniejszy od etatu to współczynnik $\frac{E}{Wyr_{rz}}$ będzie większy od 1, przy czym dochód brutto, a w ślad za nim i akumulacja wzrosną w wyniku zastosowanej korekty.

Gdy $\frac{E}{Wyr_{rz}}$ jest mniejsze od 1 — dochód brutto maleje, albowiem w pierwszym przypadku akumuluje się wartość zapasu na pniu, a w drugim następuje dekapitalizacja tej wartości.

Należy wyciągnąć z tego wniosek, że istnieje konieczność uwzględnienia stałych zmian wartości zapasu rosnącego na pniu i odpowiedniej przebudowy naszego systemu finansowego. Przebudowa ta, z wielu innych powodów, będzie miała podstawowe znaczenie dla ekonomiki gospodarstwa leśnego.

Równocześnie należy zaznaczyć, że wnioski przedstawione wpływają zasadniczo na poziom inwestycji i ich proporcje do świadczeń gospodarstwa leśnego.

W okresie międzywojennym Naczelną Dyрекcja Lasów Państwowych postanowiła wprowadzić do systemu finansowego lasów państwowych wartość drzewostanów na pniu i poddać dynamikę ich rozwoju stałej kontroli. Postanowienie to znalazło wyraz w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o lasach państwowych z 1936 r. Wojna

przeszkodziła realizacji tych słusznym zamierzeń. Od tego czasu badania wyników i analiza ekonomiczna gospodarstwa leśnego stała się nową wiedzą. Kompleksowe systemy analizy wyników gospodarstwa leśnego zostały opracowane przez A b e t z a, W o b s t a, K r i e g e r a, F r a u e n d o r f e r a, L e m m l a i in. (w NRF), przez S u d a c z k o w a i D z i k o w i c z a (w ZSRR), przez C h a p u i s (w Szwajcarii).

Przykład błędnego obliczenia akumulacji jest najlepszym dowodem, że ekonomika gospodarstwa leśnego nie może obejść się bez oceny kierunku i struktury rozwoju dynamicznego tej wartości.

Obliczenie w złotych nie oddaje wiernie wielkości szkód, które gospodarstwo narodowe ponosi i które nie są wykazywane przez system finansowy lasów państwowych. Gdyby drewno pozyskane z nadmiernych cięć zostało skierowane na eksport, gospodarka narodowa otrzymałaby w dewizach sumę znacznie przekraczającą 40 mln dol. rocznie. Ponieważ zwiększenie pozyskania drewna datuje się od 1950r., przeto nie można wstrzymać się od uwagi, że straty poniesione w tym okresie (w niektórych latach wyręby były znacznie wyższe niż w 1959 r.) przekraczają znacznie np. wszystkie 3 transze pożyczki amerykańskiej, którą otrzymaliśmy w ubiegłych latach. Przeciwnicy tej argumentacji wykażą, że z drewna tego powstały częściowo nowe wartości: budynki mieszkalne, przemysłowe itp. Argument ten jest jednak niesłuszny. Tak znaczne środki w dewizach mogły służyć do rozwoju przemysłów produkujących materiały zastępujące drewno (prefabrykaty) oraz również przemysłów płyt wiórowych i pilśniowych i mogły się tym samym znacznie przyczynić do trwałego obniżenia poziomu zapotrzebowania i zużycia drewna w kraju. Rozwój tych przemysłów, z wyjątkiem przemysłu płyt pilśniowych, nie nabrał jeszcze pełnego rozmachu.

W latach planu perspektywicznego (1960—75) nakłady inwestycyjne na leśnictwo wyniosą brutto 27,6 mld zł, a netto (bez kapitalnych remontów) 22,9 mld zł. W sumie tej mieści się blisko 5 mld zł przeznaczonych na inwestycje odtworzeniowe. Do powyższej sumy należy dodać szacunkowo, około 2 mld zł na zalesienie gruntów nieleśnych, płatne z budżetu. Łącznie więc, projektowane nakłady na leśnictwo wynoszą w latach planu około 25 mld zł netto czyli blisko 1,7 mld zł rocznie.

W tym zakresie podjęto w planie perspektywicznym ogromny wysiłek. Mimo tego wzrost majątku trwałego leśnictwa pozostaje nadal w tyle za rozwojem innych działów. Majątek ten wzrasta w leśnictwie zaledwie o 58% w rolnictwie natomiast wzrost ten wynosi 69%, a w innych działach znacznie więcej. Przeciwnie w całości gospodarki narodowej przyrost ten przekracza znacznie 100%. Charakterystyczny dla układu planu jest fakt, że nakłady na leśnictwo wynoszą nieco mniej, niż przewidywane nakłady na gospodarkę wodną.

Jako główne inwestycje planu perspektywicznego należy wymienić rozbudowę systemu dróg leśnych (12,2 mld zł brutto), osad leśnych (6,8 mld zł brutto) oraz melioracje i rozbudowę potoków (blisko 3,4 mld zł brutto). Na trzecim miejscu znajdują się nakłady na mechanizację prac leśnych i transportu.

1. **Budownictwo dróg leśnych.** Konieczność rozbudowy systemu dróg leśnych wynika z ich roli w hodowli i użytkowaniu lasów. Gęsta sieć dróg leśnych umożliwia natychmiastowe odnowienie zrębów,

prowadzenie systematycznych czyszczeń i trzebieży, pielęgnowanie i nawożenie gleby, niedopuszczenie do rozwoju owadów szkodliwych, lepsze wykorzystanie użytków międzyrębnych i ubocznych, co łącznie wymaga udostępnienia każdego drzewostanu. Gęsta sieć dróg leśnych ułatwia poza tym ochronę samosiewu przed zniszczeniem w czasie wywozu oraz ulepsza ład przestrzenny gospodarstwa.

Dobrze rozbudowana sieć dróg leśnych stwarza możliwość równomiernego poboru użytków ze wszystkich drzewostanów (obecnie istnieje w województwach górskich wiele nadleśnictw niedostępnych lub trudno-dostępnych). Rozbudowa sieci dróg leśnych powoduje wreszcie znaczne obniżenie kosztów wywozu drewna i umożliwia zwiększenie pozyskania cienkich sortymentów (żerdzie i in.), niezbędnych jako surowiec do zamierzonej produkcji płyt wiórowych i pilśniowych; rozbudowa tej sieci umożliwi wreszcie terminowy wywóz gatunków ulegających psuciu oraz zmniejszenie ilości drewna ulegającego corocznie przeklasyfikowaniu. Np. na terenie Bieszczad zbudowane zostanie około 100 km kolejek leśnych, przeszło 200 km dróg głównych, około 1400 km dróg bocznych oraz 2600 km szlaków zrywkowych.

Przeprowadzona szczegółowo analiza efektywności rozbudowy dróg leśnych wykazała bardzo wysoką rentowność i efektywność tych inwestycji. Efektywność tę charakteryzują następujące dane. Jeżeli nawet liczyć 70% oprocentowania rocznego włożonych w budownictwo drogowe kapitałów, to ich zwrot nastąpi w okresie około 22 lat. Ponieważ trwałość drogi jest (nie licząc nawet remontów) dłuższa (30—40 lat drogi ulepszone), to nadwyżka czasu użytkowania drogi staje się społeczną korzyścią. Suma korzyści z tytułu skrócenia odległości zrywki (zwiększenie gęstości dróg leśnych), zmniejszenie zużycia wydajności pracy transportu, obniżenie ilości remanentów i in. wynosi około 600—700 mln zł rocznie, nie licząc oczywiście olbrzymich korzyści gospodarstwa leśnego, które nie są pieniężnie wymierne. Część tych korzyści np. w paliwie i drewnie zmniejsza obciążenie dewizowe i konieczność importu, tym samym odciąża istotnie bilans handlu zagranicznego. Przeprowadzone szacunki oceniają tę oszczędność co najmniej na 40 mln dolarów rocznie. Przede wszystkim przyczynia się do tego możliwość zwiększenia pozyskania żerdzi, stanowiących surowiec do produkcji płyt wiórowych, zastępujących importowaną tarcicę. Każdy dolar importowany zaoszczędzony przez rozbudowę systemu drogowego wymaga nakładu inwestycyjnego około 190 zł. Relacja ta świadczy o fakcie, że rozbudowa systemu dróg leśnych jest bardziej opłacalna niż inwestycje w niektóre działy górnictwa i kopalnictwa. Wspominam o tym fakcie, by wykazać, że inwestycje w zakresie dróg leśnych wykazują pełną efektywność, dorównującą efektywności przemysłu. Dotyczy to również innych kierunków inwestycyjnych, np. melioracji.

Powyższe twierdzenia wydają się istotne, albowiem przyjął się w stosunku do leśnictwa szeroko pogląd, że jest to dział wymagający swojego rodzaju ofiarności publicznej. W rzeczywistości sprawa ma się odwrotnie. Leśnictwo jest źródłem stale wzrastających materialnych i kulturalnych korzyści społecznych, nie ustępujących bynajmniej np. przemysłowi. Przeprowadzone w lasach doświadczalnych politechniki w Zürichu badania wykazują, że przy prowadzeniu ściśle prawidłowej gospodarki leśnej

rentowność kształtowała się na poziomie około 6⁰/₀ rocznie. Rentowność ta przewyższała więc wszystkie inne lokaty kapitału.

Charakterystyczny dla dotychczasowego zaniedbania dróg leśnych jest fakt, że na utrzymanie i konserwację w latach 1950—55 wydano rocznie 21 mln zł, a w 1958 r. kwota ta wzrasta do 100 mln zł. Nakłady na budownictwo nowych dróg były znikome.

Należy wspomnieć, że przed wojną nakłady na budownictwo i utrzymanie dróg leśnych wynosiły na terenie ziem zachodnich (dawnych Prus) około 9⁰/₀ przychodu brutto (wartość drewna) rocznie. Pełne potrzeby są jednak większe, albowiem na ziemiach centralnych, zwłaszcza w górach, istnieją olbrzymie zaległości w tym zakresie. Na ziemiach zachodnich natomiast wymienione uprzednio nakłady przeznaczone były jedynie na ulepszenie i utrzymanie istniejącej przeważnie dostatecznie gęstej sieci dróg leśnych.

2. Nakłady na melioracje leśne. Nakłady te zostały włączone do ogólnego planu regulacji gospodarki wodnej, opracowanego przez PAN. Znaczenie tych melioracji jest jednak również wielkie dla zagospodarowania lasów. Wiele terenów leśnych stało się niedostępnymi wskutek zniszczenia przez powodzie dróg, obiektów komunikacyjnych itp. Duże zniszczenia nastąpiły również na powierzchniach leśnych i w drzewostanach. Zamulenie istniejących zbiorników wodnych powoduje również konieczność zabudowy potoków górskich.

3. Budownictwo leśne. Najśluszniesze perspektywiczne plany gospodarki narodowej nie będą miały realnej wartości, jeżeli nie stworzą możliwości kulturalnego i odpowiedniego życia dla tych, którzy mają te plany wykonywać. Przy rozpatrywaniu problemu budownictwa leśnego kierowano się dotąd tradycją przedwojennej ekstensywnej gospodarki, tradycją budowy nadleśniczówek i leśniczówek. Dodaliśmy jedynie po wojnie postulat budowy osad robotniczych dla stałych robotników leśnych. Należałoby przygotować i przystąpić do budowy planowo założonych ośrodków mieszkalnych przy nadleśnictwach lub leśnictwach, umożliwiających korzystanie ze wspólnych urządzeń kulturalnych i socjalnych. Ośrodki te mogłyby odegrać pewną rolę jako miejsce wczasów i turystyki szerokich rzesz ludności.

Ocena potrzeb inwestycyjnych gospodarstwa leśnego nie może się opierać na przykładzie dotychczasowych ekstensywnych form zagospodarowania lasów. Należałoby opracować kilka wzorcowych nadleśnictw w górach i na równinach, w których powinno się zastosować zarówno wzorowe metody zagospodarowania lasu, w szczególności melioracje glebochronne, podkrzesywanie itp. jak i wszelkie inwestycje niezbędne dla gospodarki intensywnej. Jedynie opracowanie pełnej dokumentacji i kosztorysów dla takich wzorcowych nadleśnictw pozwoli na głębszą analizę potrzeb inwestycyjnych gospodarstwa leśnego, o których mamy jedynie niepełne i powierzchowne wyobrażenie.

Oceniając plany perspektywiczne gospodarki leśnej należy podkreślić, że przeciętna roczna inwestycji przyjętych w planie jest w latach końcowych (1971—75) około 15 razy większa, niż w latach 1956—1960. Świadczy to o głębokim zrozumieniu potrzeb gospodarki leśnej ze strony Rządu i o dążeniu do możliwie szybkiej odbudowy tej gospodarki. Dążenia tego nie było w ubiegłych latach.

Kontynuowane od 10 lat nadmierne wyręby powodują, że istnieje potrzeba zwiększenia nakładów znacznie powyżej granic określonych przez plan perspektywiczny. Nieuwzględnienie wartości zapasów rosnących i ich dekapitalizacji w wyniku nadmiernych cięć w systemie finansowym lasów państwowych spowodowało, że między wielkością akumulacji wpłacanej corocznie przez lasy do budżetu państwa w formie podatku obrotowego, a wielkością inwestycji asygnowanych przez budżet na rzecz rozwoju leśnictwa powstała dysproporcja, albowiem we wpłaconej akumulacji mieści się wartość pobranych nadetatowych użytków drzewnych, mieści się ta suma, o którą zmniejsza się corocznie wartość zapasu rosnącego na pniu, która nie wraca, jak to być powinno, do gospodarstwa leśnego, lecz zostaje zużyta na inne niezwiązane z leśnictwem wydatki budżetowe.

W celu zmiany tego stanu rzeczy należałoby:

a) przeprowadzić, w związku z mającą niedługo nastąpić reformą księgowości lasów państwowych, ocenę wartości zapasów rosnących na pniu i wykazywać corocznie bilansowo zmiany wartości spowodowane zabiegami gospodarczymi, a w pierwszym rzędzie obniżenie wartości, spowodowane nadmiernymi cięciami, obniżenie to należy obliczyć również wstecz dla 10 lat ubiegłych;

b) stworzyć dla każdego nadleśnictwa własny fundusz rozwojowy, do którego wpłynie część podatku obrotowego wpłacanego obecnie w nadmiernej wysokości i niesłusznie do budżetu Państwa; fundusz ten byłby przeznaczony przede wszystkim na cele poprawy stanu zagospodarowania lasów, a następnie na cele uzupełnienia nakładów inwestycyjnych z budżetu. Wprowadzenie tego funduszu będzie analogią do tworzonych obecnie funduszy rozwojowych w rolnictwie.